

4/48/2016

ISSN 17338662

ACADEMIA

M A G A Z Y N P O L S K I E J A K A D E M I I N A U K

Kontrola



Leczenie ciała, leczenie umysłu
Słowa trzymane w dłoniach
Odporność ukryta w lesie

MAŁGORZATA KOSSUT: Zapominanie jest tajemnicze.
Może coś znika z umysłu, a może tylko nie potrafimy tego wydobyć

OPISAĆ JĘZYK GŁUCHYCH

Polski język migowy to naturalny, ewoluujący od dwustu lat, system komunikacji. Definiuje tożsamość i kulturę polskich Głuchych. Jest jednak często marginalizowany i lekceważony. Musiały minąć dziesięciolecia, by doczekał się gruntownej analizy lingwistycznej. Usystematyzowanym badaniom poddali go naukowcy z Pracowni Lingwistyki Migowej UW.

dr Paweł Rutkowski

Uniwersytet Warszawski

Wyobraźmy sobie, że rodzimy się w społeczności, w której wszyscy wokół nas komunikują się niezrozumiałym dla nas językiem. Co więcej – takim, którego nie jesteśmy w stanie doświadczyć naszymi zmysłami. Wyobraźmy sobie też, że mimo to wszyscy wokół oczekują, iż język ów opanujemy – po to, aby żyło nam się „łatwiej” i abyśmy mogli „normalnie” funkcjonować w społeczeństwie. Po to, abyśmy nie byli *inni*. W ten sposób, w wielkim uproszczeniu, można opisać problemy dotyczące Głuchych w Polsce. Zwróćmy uwagę: *Głuchych*, a nie *nieśłyszących*.

Wielka litera i dobór słowa nie są tu przypadkowe. O ile wielu słyszących odbiera słowo *nieśłyszący* jako neutralne, sami Głusi chcą być postrzegani przez pryzmat tego, jacy są, a nie jacy NIE są. Nie chcą być zatem nazywani *NIEsłyszącymi*, podobnie jak Polacy nie chcieliby być nazywani *NIE-Niemcami*, a mężczyźni – *NIE-kobietami*. Wielka litera w słowie Głuchy wskazywać ma natomiast na takie rozumienie głuchoty, w którym jest ona wyznacznikiem tożsamości kulturowo-językowej (analogicznie do nazw *Ślązacy* czy *Kaszubi*), a nie stygmatyzującej niepełnosprawności.



Głuchota relatywnie rzadko przekazywana jest międzypokoleniowo. Ponad 90% głuchych dzieci ma słyszących rodziców. Dzieciństwo Głuchego zazwyczaj upływa więc na zmuszonej nauce języka słyszących. Przypomina to naukę języka obcego – Głuchy próbuje zgłębić strukturę polszczyzny tak, jak słyszący uczą się angielskiego, niemieckiego czy chińskiego. Z jedną różnicą – Głuchy zna ten rodzaj komunikacji przede wszystkim z zapisu i ruchu warg osób mó-

wiących. Metodą niekończących się prób i powtórzeń stara się zapanować nad aparatem mowy w taki sposób, aby wydobywały się z niego dźwięki, które będą zrozumiałe dla słyszących. Bo to oni dyktują warunki komunikacyjne.

Jednak lata ćwiczeń nie zmieniają faktu, że Głuchy jest najczęściej postrzegany jako *inny*. Nawet jeśli jest w stanie porozumieć się za pomocą mowy, jest to dla niego komunikacja trudna, a bardzo często też jedno-

stronna – podporządkowana potrzebom słyszącego rozmówcy. Nie może więc dziwić, iż Głuchemu towarzyszy często poczucie wyobcowania, które znika w społeczności osób posługujących się językiem migowym.

Odpowiedzieć

Olbrzymia większość słyszących deklaruje w stosunku do Głuchych sympatię, współczucie i chęć pomocy.

Dr Paweł Rutkowski jest twórcą Pracowni Lingwistyki Migowej UW. Specjalizuje się w badaniach nad składnią języków naturalnych, ze szczególnym uwzględnieniem polskiego języka migowego. Autor bądź współautor ponad stu prac naukowych i podręczników. Odbýwał staże m.in. w Yale University, Wayne State University, Oksfordzie. Członek Polskiej Rady Języka Migowego przy Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

p.rutkowski@uw.edu.pl



Komunikacja w języku migowym to nie tylko znaki wykonywane rękoma, lecz także mimika, wychylenia ciała, wskazywanie w przestrzeni

Dobre intencje nie są jednak w stanie zastąpić rzetelnej wiedzy. Na postrzeganie Głuchych i ich języka przez słyszących wpływ ma mnóstwo błędnych wyobrażeń i stereotypów. Przytoczmy kilka charakterystycznych pytań zadawanych badaczom języka migowego przez laików:

Czy wszyscy Głusi na świecie posługują się tym samym językiem?

Nie. Na świecie istnieje prawie dwieście języków migowych. Niektórymi posługują się setki tysięcy ludzi (jak w wypadku ASL – *American Sign Language*, używanego w USA i Kanadzie), inne ograniczone są do małych społeczności wiejskich (jak wiele lokalnych języków migowych w Afryce lub Azji). Zazwyczaj Głusi z jednego kraju posługują się takim samym językiem migowym, co nie oznacza, że wywodzi się on z języka fonicznego używanego na danym terytorium. Brytyjski język migowy nie ma np. nic wspólnego z ASL, mimo że słyszący w Wielkiej Brytanii i USA posługują się tym samym językiem fonicznym.

Czy język migowy to pokazywanie liter za pomocą rąk?

Nie. Znaki migowe nie mają związku ze słowami języka mówionego, nie składają się z liter, bo te są przecież zapisem dźwięków. Każdy znak migowy odpowiada pojedynczemu conceptowi (np. DOM, PRA-COWAĆ, ŁADNY), przypomina zatem raczej słowa języka mówionego, a nie poszczególne dźwięki/litery. **Czy polscy Głusi migają „po polsku”?**

Język polskiej społeczności Głuchych, nazywany zazwyczaj polskim językiem migowym (PJM), nie jest w żadnej mierze przekazywaniem polszczyzny mówionej za pomocą migów. Ma własną gramatykę. Pytaniu *Ile masz lat?* w PJM odpowiada ciąg znaków: *Ty życie ile*. Inny jest zatem szyk zdania, inny dobór słów/znaków. Od co najmniej dwustu lat (czyli od powstania pierwszej w Polsce szkoły dla głuchych dzieci)



PJM rozwija się i ewoluuje spontanicznie. Dziś jest w pełni ukształtowanym językiem naturalnym, który ze względu na swoją całkowitą odrębność i odmienność od polszczyzny był przez długie dziesięciolecia ignorowany przez słyszących.

Czy miganie to swego rodzaju pantomima, zrozumiała dla każdego?

Nie. Języki migowe posługują się skonwencjonalizowanymi znakami, co oznacza, że każdego z nich trzeba się nauczyć, by móc go zrozumieć (podobnie jak w wypadku słów języka fonicznego). Znaczenie znaku migowego nie wynika w sposób oczywisty z jego kształtu. Znak przypominający wojskowe salutowanie odnosi się np. w PJM do toalety, czego słyszący z pewnością nigdy by się nie domyślił. Co więcej, znaki o tym samym kształcie mogą nieść w różnych językach migowych zupełnie różne znaczenie, np. znak NIEDOSŁYSZĄCY z PJM w czeskim języku migowym ma znaczenie KOŃ, a znak WIEDZIEĆ z PJM to w niemieckim języku migowym CHŁOPIEC.

Czy język migowy można zapisać?

Tak, choć nie jest to łatwe. Jednym z podstawowych wyróżników komunikacji migowej jest jej trójwymiarowość. Oznacza to, że znaki umiejscowione są w przestrzeni i mogą się w niej przemieszczać. Migający może też każdą z rąk pokazywać w tym samym czasie inny znak. W komunikacji fonicznej zdania są jednowymiarowymi ciągami słów złożonych z głosek. Człowiek nie jest w stanie wymówić równolegle dwóch różnych dźwięków, a zatem nie może również wypowiedzieć w tym samym momencie dwóch słów. W rezultacie zdania języków fonicznych łatwo jest zapisać jako ciągi liter. W językach migowych jest to o wiele trudniejsze. W dzisiejszych czasach najprostszym rozwiązaniem jest zapis wideo.

Czy w języku migowym można wyrazić wszystko to co w języku mówionym?

Tak. Głusi mogą odnosić się nie tylko do bezpośrednio dostępnego konkretnego („tu i teraz”), ale także do abstrakcyjnych pojęć, uczuć, sytuacji nierealnych

i hipotetycznych. Co więcej, język migowy ma swoje odmiany stylistyczne (miganie staranne, oficjalne, potoczne itd.), tworzy się w nim poezję i dowcipy, nie brak też choćby wulgaryzmów. Podobnie jak języki foniczne PJM ma odmiany regionalne i środowiskowe. Inaczej migają osoby z północy Polski, inaczej z południa. Młodzież posługuje się slangiem, a poszczególne grupy zawodowe – właściwymi dla siebie żargonami. Można zatem powiedzieć, że PJM – jak każdy język – żyje i zmienia się wraz ze swoimi użytkownikami.

Przykłady takich pytań i wątpliwości można mnożyć. Nie sposób nie zauważyć przy tym, że – w odróżnieniu od innych mniejszości językowych (niemieckiej, litewskiej itd.) – osoby migające i ich język to dla większości słyszących Polaków temat zupełnie obcy. Czy tak być musi? W krajach takich jak USA, Wielka Brytania czy Szwecja świadomość społeczna jest w tym zakresie o wiele większa. Amerykańskiego języka migowego uczy się wielu słyszących niemających nic wspólnego z Głuchymi, jak choćby Lady Gaga. Pojawia się on często w kulturze masowej – migać zdarzało się już m.in. kreskówkowym Simpsonom i Smerfom. Bywa nauczany jako język obcy w szkołach średnich, jest też językiem wykładowym na jedynym na świecie uniwersytecie dla Głuchych (Gallaudet University w Waszyngtonie). Olbrzymią rolę w budowaniu takiej pozycji ASL odegrały badania językoznawców, którzy pokazali, że jest on pełnoprawnym i pełnowartościowym językiem. Dzięki lingwistom wielu słyszących uwierzyło czy raczej zrozumiało, że miganie nie jest gorsze, mniej komunikatywne czy bardziej prymitywne od języka mówionego.

Zbadać

W językoznawstwie światowym obszernych opisów książkowych doczekały się nie tylko języki o długiej

Głuchy jest najczęściej postrzegany jako inny. Nawet jeśli jest w stanie porozumieć się za pomocą mowy, jest to dla niego komunikacja trudna, a bardzo często też jednostronna – podporządkowana potrzebom słyszącego rozmówcy

tradycji badań, takie jak amerykański czy brytyjski język migowy, ale także m.in. nikaraguański, indo-pakistański, jordański czy nawet ten, którym posługują się mieszkańcy wioski Adamorobe w Ghanie. Coraz liczniejsze prace starają się spojrzeć na komunikację migową przez pryzmat teorii lingwistycznych zarezerwowanych wcześniej dla „pełnowartościowej” komunikacji fonicznej. Tematyce migowej poświęcone są w całości ważne międzynarodowe czasopisma językoznawcze (np. wydawane w USA „Sign Language Studies” czy też ukazujące się w Europie „Sign Language & Linguistics”). O wadze omawianej problematyki świadczyć może również duża liczba powstających na całym świecie jednostek akademickich zajmujących się badaniem języków migowych.

W Polsce zaś refleksja naukowa na ten temat wciąż ogranicza się do nielicznych artykułów i zaledwie kilku pozycji książkowych.

W 2010 r. PJM zajęła się utworzona na Uniwersytecie Warszawskim Pracownia Lingwistyki Migowej (PLM). Jej celem jest opracowanie kompleksowego opisu gramatycznego PJM, a także prowadzenie badań nad komunikacją migową z perspektywy językoznawstwa kontrastywnego (czyli porównywanie różnych języków migowych, a także języków migowych z fonicznymi). Flagowym projektem pracowni jest stworzenie i analiza językoznawcza wizualnego korpusu PJM, czyli dużego zbioru nagrań wideo rejestrujących i dokumentujących różne typy wypowiedzi w tym języku.

Dać przyszłość

Plan stworzenia korpusu zainspirowany został podobnymi projektami realizowanymi w innych krajach (m.in. w Wielkiej Brytanii, Australii, Niemczech). Korzystanie z doświadczeń zagranicznych pozwoliło zespołowi PLM wybrać najlepsze dostępne rozwiązania metodologiczne i opracować w szczególności wieloletni scenariusz działań. Korpus PJM jest olbrzymim zbiorem danych gromadzonych w postaci filmów, stanowiącym punkt wyjścia do dogłębnych badań lingwi-

stycznych, poznawania kultury Głuchych i stworzenia pierwszego w historii słownika PJM opartego na materiale empirycznym. Korpus będzie przez lata służył naukowcom, ale też samym Głuchym – jako źródło wiedzy o PJM i jego dokumentacja dla przyszłych pokoleń. Ze względu na problemy z zapisywaniem języków migowych do naszych czasów przetrwały bardzo okrojone informacje o tym, jak język migowy wyglądał 100 czy 200 lat temu. Dzięki korpusowi za 100 lat zainteresowani tą problematyką będą mogli przenieść się w czasie i zobaczyć PJM dzisiejszy.

Informatorami, czyli osobami nagrywanymi na potrzeby korpusu, są jedynie Głusi, którzy nauczyli się migać w dzieciństwie. Pochodzą z różnych stron Polski, więc ich sposób migania pozwala lepiej zrozumieć i opisać zróżnicowanie dialektalne tego języka. Ich wypowiedzi migowe rejestrowane są w specjalnym studiu, wyposażonym w kamery cyfrowe, komputery, dyski do archiwizacji danych, sprzęt oświetleniowy itp. Zbieranie danych do korpusu to proces niezwykle złożony i czasochłonny. Wypowiedzi informatorów muszą mieć charakter spontaniczny i naturalny, należy je jednak w umiejętny sposób wywoływać. Służy do tego rozbudowany zestaw zadań polegających np. na streszczeniu obejrzanego filmu lub opisanu ilustracji. Sesja nagraniowa trwa kilka godzin, w trakcie których w użyciu jest wyłącznie język migowy: poza informatorami osobami głuchymi są także moderatorzy, a nawet kamerzyści.

Zebranie danych wideo jest jednak zaledwie pierwszym krokiem do gruntownego zbadania PJM. Równie ważne jest opracowanie zgromadzonego materiału, czyli dzielenie nagranych wypowiedzi na pojedyncze znaki migowe i ich szczegółowa analiza za pomocą specjalnego oprogramowania (udostępnionego badaczom z PLM przez współpracujących z nimi zespół Instytutu Niemieckiego Języka Migowego z Hamburga, czyli jednego z najważniejszych na świecie ośrodków badań nad komunikacją Głuchych). Ten proces – nazywany przez językoznawców anotacją korpusu – potrwa kilka lat, gdyż wymaga bardzo wielu godzin pracy. Dla przykładu – jednogodzinowy film wprowadzający badacz anotuje przez co najmniej godzinę.

Praca badaczy z PLM przyniosła już pierwsze wymierne efekty. Na podstawie danych korpusowych stworzony został w tym roku pierwszy w historii słownik PJM rejestrujący rzeczywisty uzus tego języka. Jest on dostępny dla wszystkich zainteresowanych pod adresem www.slownikpjm.uw.edu.pl.

PAWEŁ RUTKOWSKI
ZDJĘCIA JAKUB OSTAŁOWSKI

Rozbudowa korpusu PJM jest obecnie finansowana w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki (NPRH) Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego (0111/NPRH3/H12/82/2014, projekt: „Wielopoziomowa anotacja lingwistyczna korpusu polskiego języka migowego (PJM)”.

Chcesz wiedzieć więcej?

Lane H. (1996). *Maska dobroczynności. Deprecjacja w społeczności głuchych*, tłum. T. Gałkowski, J. Kobosko. Warszawa: WSiP.

Łacheta J., Czajkowska-Kisil M., Linde-Usiekiewicz J., Rutkowski P. (Red.) (2016). *Korpusowy słownik polskiego języka migowego*. Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego (publikacja online: <http://www.slownikpjm.uw.edu.pl>).

Rutkowski P., Łozińska S. (Red.) (2013). *Lingwistyka przestrzeni i ruchu. Komunikacja migowa a metody korpusowe*. Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

